

Sygn. akt II KK 519/22

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 14 grudnia 2022 r.

sprawy P. S. skazanego z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i art. 224 § 1 k.k.

w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 8 czerwca 2022 r., sygn. XI Ka 238/22, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie z dnia 20 stycznia 2022 r., sygn. IV K 559/20

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Z kasacją od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 8 czerwca 2022 r., sygn. XI Ka 238/22, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie z dnia 20 stycznia 2022 r., sygn. IV K 559/20 wystąpił obrońca skazanego P. S..

Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, polegającego na obrazie przepisów art 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. art 7 k.p.k. przez dokonanie jednostronnej i dowolnej oceny zebranego w sprawie polegających na przyjęciu stanu faktycznego niekorzystnego dla oskarżonego przy jednoczesnym zaniechaniu wyjaśnienia dających się usunąć wątpliwości, a w szczególności braku

należytej oceny dowodowej nagrania audio, na którym to dowodzie utrwalono przebieg całego zdarzenia.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Na wstępie należało przypomnieć, że kasacja stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia i przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Ustawowo określona kognicja Sądu Najwyższego będącego – z woli ustawodawcy – „sądem prawa” nie zaś „sądem faktu” powoduje, że w ramach kontroli kasacyjnej nie dochodzi do weryfikacji ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezależnie czy zostały dokonane przez instancję *a quo*, czy też – *ad quem*. Zasada ta znajduje zastosowanie także wówczas, kiedy strona próbuje doprowadzić do weryfikacji poprawności podstawy faktycznej wyroku w sposób zawołowany, poprzez podniesienie zarzutów sugerujących rażące naruszenie prawa. Rzeczywiste intencje skarżącego podlegają bowiem odczytaniu przez pryzmat całego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, nie zaś wyłącznie pod kątem wskazanych formalnie, jako rzekomo naruszonych, przepisów prawa. Jeżeli bowiem z odczytywanych łącznie zarzutów i uzasadnienia kasacji jednoznacznie wynika, że zmierza ona wyłącznie do podważenia niesatysfakcjonujących stronę ustaleń faktycznych, polemizuje z oceną dowodów dokonaną przez orzekające w sprawie sądy, czy wręcz forsuje własną, czysto subiektywną „ocenę” wymowy materiału dowodowego i nie zawiera innych zarzutów, w tym – wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 439 k.p.k.), czy *explicite* związanych z procedowaniem Sądu odwoławczego, to taka kasacja – jeżeli w ogóle doszło do jej przyjęcia i rozpoznania – musi zostać oceniona, jako oczywiście bezzasadna w znaczeniu wynikającym z art. 535 § 3 k.p.k.

Z drugiej strony ustawowe określenie, że kasacja przysługuje stronie „od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie” (art. 519 *in princ.* k.p.k.) powoduje, że zakresem nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie są,

co do zasady, objęte ewentualne uchybienia sądu I instancji. Powielenie w kasacji zarzutów, które uprzednio podniesiono w apelacji jednoznacznie wskazuje, że intencją skarżącego jest – niedopuszczalne – postawienie Sądu Najwyższego w roli alternatywnej instancji odwoławczej, mającej przeprowadzić ponowną, dublującą kontrolę poprawności procedowania sądu *meriti* i wyroku pierwszoinstancyjnego, nie zaś orzeczenia wydanego przez sąd odwoławczy. Wniesiona w sprawie skazanego P. S. kasacja obarczona jest wszystkimi wyżej wymienionymi mankamentami. Tę część analizy rozpocząć należy od stwierdzenia, że jedyne własne ustalenia Sądu Okręgowego dotyczyły wyeliminowania z podstawy odpowiedzialności oskarżonego użycia narzędzia mającego charakter niebezpieczny, albowiem do takich wniosków doprowadziła Sąd Okręgowy analiza ustawowych znamion przestępstwa stypizowanego w art. 223 § 1 k.k. W pozostałym zakresie (co czynu z pkt. I wyroku SR) Sąd odwoławczy nie dokonywał własnych ustaleń faktycznych, jak sugeruje kasacja, natomiast weryfikował poprawność wywiązania się z tej powinności Sądu Rejonowego.

Tylko więc dla porządku należy wskazać, że Sąd odwoławczy odniósł się do akcentowanej w kasacji kwestii rzekomego nagrania z interwencji, uznając jednak, że nie pozwala ono na dokładne odtworzenie przebiegu interwencji i z pewnością nie wynika z niego jednoznacznie, że P. S. w czasie całego zdarzenia nie obrażał interweniujących funkcjonariuszy. W ocenie Sądu Najwyższego, nawet gdyby przyjąć, że nagranie nie zostało zmanipulowane, czego zbadać w stopniu pewnym aktualnie nie można z uwagi na wyrzucenie oryginału nośnika, to zasadnie dostrzeżono, że poza fragmentami zawierającymi zarejestrowany przebieg zdarzenia, jest ono przerywane ciszą, nieustalonymi hałasami, a także elementami, których nie można zrozumieć. Nie jest więc, jak twierdzi się w kasacji, że nagranie pozwalające na jednoznaczne i pozbawione wszelkich wątpliwości odtworzenie przebiegu interwencji bezzasadnie zostało wyeliminowane z podstawy dowodowej.

Z kolei ocena celowości, zgodności z prawem i proporcjonalności zatrzymania i użytych do niego środków jest niezależna od niniejszego postępowania przeciwko oskarżonemu. Należy jednak mieć na uwadze, że zgromadzone w aktualnie toczącym się procesie dowody, w tym choćby niekwestionowany w kasacji fakt użycia przeciwko interweniującym policjantom ciężkiej butli gazowej, świadczący o ponadprzeciętnym poziomie agresji i nieliczenia się co najmniej z ich zdrowiem, w pełni wpisuje się w treść zeznań funkcjonariuszy wskazujących na poprzedzenie ataku fizycznego agresją słowną, tj. ich znieważeniem słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i wulgarne podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych.

Z kolei fakt niepełnosprawności umysłowej oskarżonego nie świadczył o pełnym zniesieniu u niego możliwości rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Okoliczność ta była natomiast podstawą do

przypisania mu odpowiedzialności w warunkach art. 31 § 2 k.k. i wymierzenia kary zbliżonej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przypisane przestępstwo.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanego nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.